



Magdalena Grenda-Kurmanow, *Zielniki. Ochrona i konserwacja*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2023, ss. 286. Rec. Iwona Arabas

DOI: 10.4467/12311960MN.24.007.19695

Monografia Magdaleny Grendy-Kurmanow to wyjątkowo cenna publikacja, której powstanie wymagało od Autorki interdyscyplinarnej wiedzy oraz pasji badawczej, widocznej przy czytaniu każdego rozdziału pracy. Autorka jest konserwatorką obiektów zabytkowych na podłożu papierowym, wykształconą na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a recenzowana książka powstała na podstawie dysertacji doktorskiej obronionej w 2022 r. pt. *Konserwacja i restauracja zabytkowych zielników a zachowanie jakości materiału genetycznego roślin*¹.

Przedmiotem prac konserwatorskich i wszechstronnych badań były jedne z najstarszych i najcenniejszych obiektów tego typu w zbiorach polskich, a mianowicie zielniki: Izabeli Czartoryskiej z 1746 r. ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich/Muzeum Narodowego w Krakowie; Johanna Friedricha Zeidlera z 1732 r. ze zbiorów Biblioteki Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz przypisywany Helwinqowi lub Boretiusowi z lat 1724–1745, ze zbiorów Zielnika Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Zielniki, począwszy od tych najstarszych, są obecnie źródłem bezcennych informacji dotyczących roślin niepoddanych jeszcze antropopresji, ich historycznego nazewnictwa, sposobów klasyfikacji, użytkowania i popularności oraz zasięgu występowania². Autorka wskazała na

¹ Prace badawcze zostały zrealizowane w ramach programu NCN Preludium 7, projekt „Ochrona zabytków a etnobotanika. Badania wpływu zabiegów konserwatorskich na materiał genetyczny roślin w zabytkowych zielnikach”, 2015–2019.

² I. Arabas, Karo. *Dziedzictwo kulturowe Warszawskiego Farmaceuty Ferdynanda Karo na tle inwentaryzacji świata, Katalog wystawy/Cultural legacy of a Warsaw phar-*

możliwe ich wykorzystanie również jako źródła materiału genetycznego do analiz dotyczących bioróżnorodności, migracji gatunków, zmian klimatycznych i skażenia środowiska. Tak więc dzięki zielnikom możemy między innymi odpowiedzieć na wiele pytań z zakresu etnobotaniki, religioznawstwa, socjologii, antropologii i historii nauk medycznych.

Magdalena Gręda-Kurmanow przytoczyła terminologię związaną z zasuszonymi roślinami. *Herbarium* – najczęstsze określenie – było również używane jako nazwa średniowiecznych i renesansowych ksiąg botaniczno-lekarskich, znanych jako *hortus sanitatis* lub *ortus sanitatis*³. Z kolei Adrian van der Spiegel, z wykształcenia lekarz, w *Isagoges in rem herbariam libri duo*⁴ używał określenia *hortus hyemalis* (zimowy), ale znane były również *hortus mortus* (martwy ogród) i *hortus perennis* (wieczny ogród)⁵. *Herbarium* odnosiło się także do pomieszczenia w średniowiecznych klasztorach, gdzie suszono rośliny, zwykle zawieszając ich pęki na krokwiach, ale także oznaczało przyklasztorny ogród⁶. W słowniku pojęć botanicznych Joseph Pitton de Tournefort (1656–1708) zdefiniował hasło *Herbier* w następujący sposób: „Zielnik. To właściwie zbiór suszonych roślin, które przechowuje się w pudłach lub w książkach – po to, by móc je uważnie studiować o każdej porze roku; po łacinie nazywa się *Herbarium* lub *Hortus siccus*”⁷. Dzisiejsza nazwa herbarium odnosi się już tylko do kolekcji zasuszonych okazów roślin ułożonych i sklasyfikowanych według określonego kryterium i odpowiednio opisanych.

Historia związana z tworzeniem zielników nierozzerwalnie łączy się z rosnącym zainteresowaniem botaniką w XVI w., kiedy to postanowiono skatalogować wszystkie rośliny nieopisane do tej pory w traktatach antycznych⁸. Zadanie było bardzo ambitne, szczególnie w świetle rosnącej liczby nieznanych dotąd gatunków roślin przywożonych z Nowego Świata.

macist Ferdynand Karo in the context of cataloguing the world, *Exhibition catalogue*, Muzeum Warszawy, Warszawa 2015.

³ I. Arabas, *Encyklopedie zdrowia w „epoce ciekawości”*, [w:] I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka (red.), *Staropolskie kompendia wiedzy*, DiG, Warszawa 2009, s. 257–267.

⁴ A. van den Spiegel, *Isagoges in rem herbariam libri duo*, Patavia 1606, Liber I, Caput 58, s. 79–81; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 25.

⁵ J. Drobnik, *Zielnik i zielnikoznawstwo*, Warszawa 2024, s. 7; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 20.

⁶ J.P. Tournefort, *Elemens de Botanique, ou Methode pour connoître les Plantes*, de l’Imprimerie royale, Paris 1694; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 26.

⁷ J.P., Tournefort, op. cit., s. 547, tłum. M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 27.

⁸ P.A., *Matthioli, Commentarii, in libros sex Pedacii Dioscoridis Anazarbei, de medica materia*, Venetijis 1554; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 19.

Pierwszym odnotowanym przypadkiem wykorzystania w pracy naukowej zasuszonych okazów roślin był już na początku XVII w. *Pinax theatri botanici*⁹ autorstwa Caspara Bauhina, ale sama idea zachowania okazów roślin w stanie zasuszonym, na sposób znany nam dzisiaj, liczy sobie ponad 450 lat. Przypuszczalnie pomysłodawcą zielnika w znanej nam dziś postaci, w którym okazy są wysuszone w formie sprasowanej i przymocowane do arkuszy papieru, był botanik, profesor uniwersytetu w Bolonii Luca Ghini (ok. 1490–1556), i to on mógł wykonać pierwszy w dziejach alegat zielnikowy. Do naszych czasów dotrwał zielnik z 1532 r., przypisywany uczniowi Ghiniego – Gherardo Cibo, przechowywany w Bibliotece Angelica w Rzymie. Ekspozaty spreparowane według metody Ghiniego zaczęto gromadzić w pierwszym herbarium, założonym na uniwersytecie w Padwie w 1545 r., jednak o zielniku jako pełnoprawnym narzędziu naukowym możemy mówić dopiero od czasów Linneusza, a przedmiotem badań stały się w XIX w.¹⁰

Protomuzeami przyrodniczymi możemy zatem nazwać kolekcje gromadzone już od XVI w. pod wpływem dzieła Bacona *Novum Organum*¹¹. Dynamiczny rozwój zainteresowania historią naturalną nastąpił w XVIII w., a liczne zbiory zasuszonych roślin powstawały zarówno na użytek uniwersyteckich katedr, jak i gabinetów historii naturalnej¹². Wykorzystanie suszonych roślin przez kilka wieków było domeną lekarzy i aptekarzy, ale także arystokratów, których wiedza i zbiory były elementem budowania prestiżu, poświadczając „ich władzę nad światem”¹³. Trudności w przechowywaniu zasuszonych roślin i częste problemy z niszczącymi je insektami, gryzoniami i mikroorganizmami spowodowały, że w gablotach roślinom eksponowanym w postaci zasuszonej przy pomocy prasy lub okazom suszonym w naturalnym kształcie towarzyszyły ilustracje z ich wizerunkami. Zielniki były niezbędnym elementem gabinetów, tak jak i ogrody służące nie tylko celom estetycznym, ale przede wszystkim ułatwiały

⁹ C. Bauhin, *Pinax theatri botanici*, Basileae 1623; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 14.

¹⁰ J. Saint-Lager, *Histoire des Herbiere*, Paris 1885; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 14, 19.

¹¹ F. Bacon, *Novum Organon*, 1620; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 6.

¹² I. Arabas, *Królestwo roślin w zbiorach księżnej Anny Jabłonowskiej*, [w:] *Jabłonowscy. w kraju i poza jego granicami*, Ciechanowiec 2015, s. 7–33.

¹³ P. Mauries, *Cabinets of Curiosities*, London 2015; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 29.

obserwacje roślin i były źródłem surowców leczniczych¹⁴ również na potrzeby aptek¹⁵.

Zauważono, że w przypadku przywożonych okazów roślin egzotycznych oglądane rośliny były wyrwane z kontekstu, gdyż brakowało informacji o ich dokładnym miejscu zbioru. Wprowadzono zatem obowiązek jego podawania, co stało się tym bardziej istotne, gdyż do zielników coraz częściej trafiały rośliny zaimplementowane w ogrodach botanicznych¹⁶, których uprawa w odmiennych warunkach klimatycznych mogła spowodować zmiany w wyglądzie.

Ciekawym wątkiem pracy Grendy-Kurmanow jest również wykazanie funkcji integrującej środowisko naukowe dzięki wymianie kart zielnikowych między botanikami, które były pozyskiwane również przez zamawianie konkretnych gatunków lub całych kolekcji u naturalistów-podróżników opłacających koszty wypraw ze sprzedaży okazów¹⁷.

Zaistniałe wówczas problemy nomenklatoryczne uświadomiły konieczność uproszczenia klasyfikacji świata przyrody, a za najlepsze rozwiązanie uznano powstały w połowie XVIII w. system Karola Linneusza (1707–1778), oparty na jedynych dla niego cechach charakterystycznych, czyli na częściach rozrodczych. Ze względu na ogólne podobieństwo gatunków Linneusz wyznaczył rodzaje i wprowadził metodę binominalnego nazewnictwa: pierwszy człon jest nazwą rodzajową, drugi określa gatunek¹⁸. Początkowo zielniki wykorzystywano jako materiał pomocniczy w tworzeniu botanicznej ilustracji do wydawanych coraz liczniej opracowań przyrodniczych. Linneusz był jednak zdecydowanym jej krytykiem¹⁹ i już w dziele *Philosophia bo-*

¹⁴ I. Arabas, *Przyrodnicy, kolekcjonerzy i teoretycy muzealnictwa*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2009, 54, nr 1, s. 115–130.

¹⁵ G. Thijsse, *A contribution to the history of the herbaria of George Clifford III (1685–1760)*, Archives of natural history, Edinburgh University Press 2018; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 19, 42.

¹⁶ A. Zemanek, *Renaissance botany and modern science*, [w:] Z. Mirek, A. Zemanek (red.), *Studies in Renaissance botany*, “Polish Botanical Studies, Guidebook Series” 1998, no. 20, s. 9–47; A. Zemanek, *Botanika Renesansu w świetle współczesnej nauki*, „Wiadomości Botaniczne” 1997, nr 41(1), s. 7–19.

¹⁷ S.A. Harris, *Snapshots of Tropical Diversity: Collecting Plants in Colonial and Imperial Brazil*, [w:] *Naturalists in the Field: Collecting, Recording and Preserving the Natural World from the Fifteenth to the Twenty-first Century*, Arthur MacGregor (Contributor), Leiden, Boston 2018, s. 550–577; również M. Gręda-Kumarow, op. cit.

¹⁸ A. Zemanek, J. Pawłowski, *Karol Linneusz (1707–1778) w trzechsetną rocznicę narodzin*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2010, nr 10, s. 205–223; P.J. Bowler, *Historia nauk o środowisku*, Warszawa 2007, s. 125–134.

¹⁹ K. Reeds, *When the botanist can't draw: the case of Linnaeus*, “Interdisciplinary Science Reviews” 2004, vol. 29, no. 3, s. 248–258; również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 9.

tanica z 1751 r.²⁰ wyraził opinię, że *Herbarium praestat omni icone, necessarium omni botanico* (Zielnik jest ważniejszy od każdej ilustracji, jest potrzebny każdemu botanikowi). Nie bez racji twierdził, że jeżeli jeden z artystów w całym cyklu tworzenia wizerunku rośliny – rysownik, rytownik lub malarz – popełni błąd, wprowadzi tym samym w błąd badacza²¹. Należy wspomnieć, za Autorką książki, że na przełomie XIII i XIV w. pojawiły się już pierwsze ilustracje, których wykonanie sugeruje posługiwanie się obserwacją z natury, a nawet „prostowanymi okazami, w celu stworzenia schematu, niemal diagramu wizerunku rośliny”²².

Jednak to nie historia jest głównym tematem książki M. Grendy-Kurmanow. Dla niej głównym celem było i jest ratowanie niszczących zbiorów i ich odpowiednie zabezpieczenie zgodne z dzisiejszym stanem wiedzy. Bardzo interesującą częścią pracy M. Grędy-Kurmanow jest opis stosowanych środków ochrony zasuszonych roślin, począwszy od środków pochodzenia roślinnego (np. proszek goździkowy, kamfora), nie zawsze skutecznych, aż po groźne dla zdrowia człowieka chlorek rtęci, arsenik, cyjanowodór DDT i formaldehyd²³.

Recenzowana monografia podzielona została na pięć części: Historia i znaczenie zielników z zasuszonymi roślinami, Zagadnienia techniki i technologii tworzenia oraz budowa zielników, Procesy degradacji elementów strukturalnych okazów zielnikowych i podłoża papierowego, Prewencyjna i interwencyjna ochrona zbiorów zielnikowych oraz Konserwacja zielników w praktyce – trzy wizje etycznej konserwacji. Pracę kończy Podsumowanie i Zakończenie oraz bogata Bibliografia, składająca się z pięciu części: źródła drukowane, katalogi, opracowania naukowe, opracowania niepublikowane oraz netografia. Monografię dopełnia Indeks cytowanych zielników według miejsc przechowywania, Indeks osób wymienionych w tekście (bez autorów cytowanych opracowań), Indeks rzeczowy, Spis ilustracji i na samym końcu Streszczenie w języku angielskim.

Interdyscyplinarność pracy, gdzie współczesne badania mają oparcie w historii, daje szansę na zainteresowanie monografią bardzo sze-

²⁰ K. Linneusz, *Philosophia botanica*, Stockholm 1751, s. 7.

²¹ K. Hentschel, *Visual cultures in science and technology: A comparative history*, Oxford 2014, s. 206.

²² O. Pächt, *Early Italian Nature Studies and the Early Calendar Landscape*, “Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 1950, vol. 13, no. 1/2, s. 13–47, również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 10.

²³ Pełen wykaz znajduje się w tabeli 10, również M. Gręda-Kumarow, op. cit., s. 147–161.

rokiego grona odbiorców. Przykładem wielowątkowości pracy są opisy metod mocowania okazów na arkuszach, używania różnych rodzajów klejów, atramentów, opraw i pudeł na fascykuły. Jednym z najbardziej przydatnych elementów analiz była identyfikacja potencjalnie występujących substancji biobójczych i możliwość wstępnej oceny skażenia obiektów.

Tak doskonale przygotowana, zredagowana i starannie wydana monografia jest oryginalną pozycją naukową, niemającą odpowiednika w literaturze. Imponujący jest szeroki zakres tematyczny, obejmujący problematykę z perspektywy historycznej, etycznej, technologicznej, kuratorskiej i konserwatorskiej, przedstawiony na podstawie badań własnych oraz bogatej literatury dotyczącej zarówno historii nauk przyrodniczych, konserwacji, jak i genetyki. Z wielkim przekonaniem polecam książkę Magdaleny Grendy-Kurmanow jako wyjątkowe kompendium interdyscyplinarnej wiedzy, z której mogą korzystać pracownicy naukowcy oraz miłośnicy nauk przyrodniczych.